

numer 128 (6/15)

29 lipca 2015 r.

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

# Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: [bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl](mailto:bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl)

## 90 - lecie służby kobiet



**Kobiety w Policji? Z perspektywy współczesności sprawa jest oczywista – nie wyobrażamy sobie policyjnej służby bez policjantek i pracownic cywilnych. Nie zawsze jednak tak było.**

**Jaką więc drogę mają za sobą kobiety w historii polskiej Policji?**

# 90 lecie kobiecej służby w Policji

Powołana w 1919 roku Policja Państwowa była początkowo formacją typowo męską. Pierwsze kobiety zostały przyjęte dopiero w 1925 roku. Dziesięć lat później zorganizowano pierwsze umundurowane oddziały policji kobiecej do spraw nieletnich.

Po wojnie kobiety zaczęto zatrudniać w 1963 roku. Obecnie w szeregach warmińsko-mazurskiej Policji służą 499 policjantek oraz 656 kobiet na stanowiskach cywilnych.

## **Kobieta generałem Policji**

We współczesnych czasach trudno sobie wyobrazić policyjną służbę bez obecności policjantek i pracowników cywilnych. Panie realizują swoje obowiązki na różnych stanowiskach-

nie tylko w pionie logistycznym i prewencyjnym, ale również kryminalnym, który wielu osobom kojarzy się z męską dominacją.

Policjantki awansują na stanowiska kierownicze, a także na najwyższe stopnie służbowe.

W tym roku po raz pierwszy w historii Policji kobieta- Irena Doroszkiewicz Komendant Wojewódzki Policji

w Opolu została mianowana przez Prezydenta RP na stopień nadinspektora. Mamy więc w szeregach polskiej Policji pierwszą kobietę w stopniu generała.

## **Udowodniły, że są niezastąpione**

Zanim jednak kobiety zostały uznane za „pełnoprawne” i skuteczne przedstawicielki naszej formacji mundurowej, musiały przełamywać stereotypy myślowe wielu osób. Dzięki wiedzy, mądrości życiowej, doświadczeniu, zaangażowaniu kobiet, dzięki ich umiejętności organizacji pracy (kto to lepiej potrafi, jak nie kobieta, która chce łączyć życie zawodowe z wychowaniem dzieci, prowadzeniem domu...- Oczywiście to mój subiektywny punkt widzenia) systematycznie budowały swoją pozycję w Policji.

Obecnie pełnią służbę na różnych stanowiskach, w tym bardzo często na stanowiskach kierowniczych, a to oznacza, że kobiety coraz częściej zarządzają pracą mężczyzn, co przez niektórych przedstawicieli płci męskiej nie jest do końca mile widziane.



## **1925 r.- początek służby kobiet w Policji Państwowej**

Początki służby kobiet w Policji Państwowej sięgają 26 lutego 1925 roku, kiedy Komendant Główny Policji podpisał rozkaz, na mocy którego można było powoływać kobiety do Policji Państwowej.

„Na pierwszy kurs dla kobiet w Policji Państwowej zapisało się 30 pań. Aby przyodziać policyjny mundur, kandydatki musiały spełniać szereg wymogów, a patrząc z dzisiejszej perspektywy czasu – wymogów bardzo restrykcyjnych: Policjantką mogła zostać wyłącznie panna albo bezdzietna wdowa w wieku od 25 do 45 lat. Oprócz spełniania wymogów fizycznych (dobre zdrowie, krótkie włosy, min. 164 cm wzrostu), kandydatka musiała legitymować się nienaganną opinią i zobowiązać się, że przez najbliższe 10 lat nie wyjdzie za mąż. Konieczne było również dostarczenie świadectwa moralności oraz opinii jednej z organizacji kobiecych. Atutem był staż pracy w harcerstwie lub organizacji paramilitarnej.

Funkcjonariuszki zostały przeszkolone pod kątem walki z nierządem, sutenerstwem i handlem żywym towarem.





Na czele Policji Kobiecej stanęła Stanisława Paleolog, która kierowała brygadą sanitarno-obyczajową, działającą w Urzędzie Śledczym w Warszawie.

Ponieważ po I wojnie światowej pojawiły się nowe przestępstwa, takie jak problemy z młodzieżą, problemy wychowawcze, rodzinne, przestępstwa wobec kobiet, sutenerstwo i nierząd – zadanie przeciwdziałaniu tego typu zjawiskom przypisano właśnie policji kobiecej. Jak donosi Towarzystwo Wydawnicze „Bluszcz” z 1925 roku – „*Policja kobieca w Polsce była częścią integralną Policji Państwowej, miała równe prawa i płace, zaś odmiennie obowiązki. Głównym zadaniem była walka z handlem żywym towarem*”.

Policjantki zetknęły się z „ciemną stroną życia”, jaką można było spotkać na ulicach. Ponieważ w tamtych czasach brak było zakładów umożliwiających opiekę nad zaniedbanymi moralnie młodymi kobietami, bezdomnymi dziećmi, czy ofiarami przestępstw na tle seksualnym – służba policjantek na rzecz tej grupy była jak najbardziej uzasadniona.

Jednak dopiero w 1935 r. stworzone zostały prawdziwe struktury tej kobiecej służby i przeszkolono 50 funkcjonariuszek. Bardzo szybko polska policja kobieca stała się wzorem do naśladowania i była wysoko oceniana za granicą, chociażby w Japonii”. (źródło KWP w Lublinie; wystawa „W granatowym było im do twarzy”)



(MO, lata 60., woj. olsztyńskie)



Dzień Kobiet rok 1983  
(MO, woj. olsztyńskie)

### Współczesność

Od tamtych czasów wiele się zmieniło - kryteria przyjęć kobiet do służby, umundurowanie (pierwsza w tym roku spódnica z lampasami dla Pani general!), zakres obowiązków...

Obecnie nikogo nie dziwi widok policjantki kierującej ruchem, patrolującej ulicę, przeprowadzającej interwencje, zabezpieczającej imprezy masowe, negocjującej z niebezpiecznymi osobami, zatrzymującej groźnych przestępców, udzielającej pomocy ofiarom przestępstw...

Policjantki wypełniają policyjną służbę na różnych stanowiskach - od szeregowych, do kierowniczych. Widoczne są i w pionie logistycznym, prewencyjnym, ale również kryminalnym. Mimo, że wielu osobom kobiety kojarzą się z kruchymi istotami, to one swoją codzienną policyjną służbą pokazują, że są nie tylko sprawne fizycznie, ale również odporne psychicznie.

W naszym garnizonie służy około 500 policjantek i ponad 600 pracowników cywilnych.

Nie jestem w stanie opisać sukcesów wszystkich Pań, dlatego w tym numerze „Informatora” prezentuję przedstawicielki tych kobiet, które wbrew stereotypom, świetnie radzą sobie na kierowniczych stanowiskach, często w pionie kryminalnym, a do tego nie zapominają, że są matkami, żonami i kobietami, które mają swoje pasje i marzenia.



KPP Eik 2014 r.

*„Za swój sukces uważam to, że potrafiłam w miarę pogodzić służbę w Policji i bycie mamą.*

*Jeśli chodzi o płaszczyznę zawodową, to sukcesem było to, gdy moja praca dawała wymierny wynik w postaci skazania jakiejś osoby, czy postawienia zarzutów, w sytuacji, gdy na początku nazwisko sprawcy „nie było podane na tacy”-*

powiedziała podkom. Barbara Krzyżewska, która od 27 sierpnia 2013 roku na stanowisku Zastępcy Komendanta odpowiada za pracę pionu kryminalnego Komisariatu Policji w Dobrym Mieście.



## Nadzoruje pracę pionu kryminalnego

**- Kobieta nadzoruje pracę pionu kryminalnego, który mimo wszystko kojarzy mi się z męską dominacją.**

- Wcześniej pełniłam służbę w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie. Tam też pracowałam w większości z mężczyznami, nadzorowałam pracę mężczyzn, nie widzę w tym żadnego problemu. A tematyka, którą się zajmowałam w KMP w Olsztynie była znacznie poważniejsza, niż tu w Komisariacie Policji w Dobrym Mieście.

**- Pracuje Pani w Policji od 2000 roku, ale z wykształcenia jest Pani filologiem. Jak to się stało, że zdecydowała się Pani na pracę w Policji, i to w tak poważnym obszarze służb kryminalnych?**

- Pomimo tego, że literatura jest mi bliska, w pewnym momencie studiów -w czasie praktyki w szkole- zdałam sobie sprawę, że to jednak nie jest to, co chciałabym w życiu robić. Kończąc licencjat próbowałam dostać się do Policji. Później, studia magisterskie robiłam już w trakcie pracy. Ciężko było to pogodzić, ale udało się. Lubię swoją pracę. Bardzo lubiłam prowadzić postępowania, to bardzo ciekawa praca.

**- Czy w związku z prowadzonymi przez Panią sprawami, rodzina nigdy się o Panią nie bała?**

- Pracując w pionie kryminalnym miałam do czynienia z przestępcami różnego kalibru. Ale zawsze pracowałam w zespole, gdzie jeden na drugiego mógł liczyć.

**- Co Pani uważa za swój sukces w życiu?**

- Za swój sukces uważam to, że potrafiłam w miarę pogodzić służbę w Policji i bycie mamą.

To po pierwsze -bo praca w Policji jest ciężka z uwagi na dyżury, czy tematykę prowadzonych spraw.

Jeśli chodzi o płaszczyznę zawodową, to sukcesem było to, gdy moja praca dawała wymierny wynik w postaci skazania jakiejś osoby, czy postawienia zarzutów, w sytuacji, gdy na początku nazwisko sprawcy „nie było podane na tacy”.

**- Jakimi sprawami się Pani zajmowała przed objęciem stanowiska Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji Dobrym Mieście?**

- W Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie zajmowałam się trudną tematyką -była i pornografia dziecięca, zgwałcenia, molestowania, pobicia, rozboje, zabójstwa. Czasami ciężko było wyjść z pracy, wyłączyć się, zamknąć szafę i nie myśleć o prowadzonych sprawach. Tym bardziej, że są terminy procesowe i wszystkiego trzeba dopilnować.

**- To jak Pani sobie radzi ze stresem, jak Pani odreagowuje? Co robić, aby wychodząc z pracy nie przenosić tych wszystkich emocji?**

- Wyznam taką podstawową zasadę: w domu nie rozmawiam o pracy. W ogóle nie ma tego tematu.

Starałam się tak wyłączyć, żeby po przyjściu do domu zajmować się tylko życiem rodzinnym, dziećmi.

Czasami się to oczywiście nie udawało, bo sprawy były różne, ale generalnie- w domu nie ma tematu pracy.

**- Jak Pani odpoczywa?**

- Mając dzieci nie ma czasu na odpoczynek. Ale lubię czytać, i to jest chyba jedyna rzecz, na którą -w ramach odpoczynku- mogę sobie pozwolić.

**- A jak to się stało, że została Pani powołana na stanowisko Zastępcy Komendanta Komisariatu w Dobrym Mieście?**

- Przystąpiłam do konkursu na to stanowisko. Miałam dwóch kontrkandydatów- mężczyzn, oficerów- podjęłam ryzyko i przesłam tę kwalifikację.

**- Na czym to postępowanie kwalifikacyjne polegało?**

- Po złożeniu wszystkich dokumentów m.in. koncepcji pracy, życiorysów, był test wiedzy ogólnopolicyjnej i z obszaru dochodzeniowo-śledczego, składający się z 60 pytań. Po zaliczeniu testu, był drugi etap konkursu, który polegał na rozmowie z komisją. Każdy z członków komisji zadawał pytanie i potem byliśmy oceniani. Bardzo dobrze poszedł mi test wiedzy, na pewno pomogło mi w tym moje wcześniejsze przygotowanie do egzaminu na kurs oficerski do Szczytna. Po ogłoszeniu wyników konkursu czułam satysfakcję, ale pojawił się również lęk przed nowym wyzwaniem. Ale jeśli nie podjęłabym ryzyka, to zaw sze bym tego żałowała.

**- Czym powinien się charakteryzować dobry przełożony?**

- Według mnie, oprócz wiedzy i kompetencji powinien być opanowany, kulturalny, traktujący ludzi z szacunkiem. W pracy cenię przede wszystkim uczciwość i sumienność. Wymagam od siebie dużo, i tak samo dużo wymagam od innych. Jako szef cenię więc pracę- uczciwą i rzetelną.

*Rozmawiała Bożena Przyborowska*

- „Chciałbym bardzo, bardzo podziękować funkcjonariuszom Adamowi Białasowi oraz Sebastianowi Ciborowskiemu za uratowanie życia poprzez bezzwłoczne przetransportowanie mnie 17 lipca około godziny 14 z ulicy Warszawskiej w Dobrym Mieście do placówki zdrowia. Wystąpił u mnie zanik czynności życiowych po ukąszeniu przez osy. Dzięki ich interwencji zdążono mnie reanimować i podać odpowiednie leki. Od śmierci dzieliły mnie, jak powiedział lekarz, dosłownie minuty!” – takie podziękowania na piśmie otrzymali dwaj policjanci z Komisariatu Policji w Dobrym Mieście.

### Uratowali mężczyznę pogryzionego przez osy

Do niecodziennego zdarzenia doszło tydzień temu w Dobrym Mieście. Na jednej z ulic miasta mężczyzna uczulony na jad osy został przez nie pogryziony, w wyniku czego nastąpił u niego wstrząs zagrażający jego życiu.

Leżącemu na ulicy mężczyźnie próbował pomóc przechodzący w tamtych okolicach strażak, będący po służbie. Na miejsce wezwano policjantów oraz karetkę pogotowia. – „Gdy przyjechaliśmy na miejsce mężczyzna był już w bardzo złym stanie, a karetka miała przyjechać dopiero za 20 minut. Postanowiliśmy ratować jego życie zawożąc go natychmiast radiowozem do placówki zdrowia”- powiedział sierż. sztab. Sebastian Ciborowski, który wraz z sierż. sztab. Adamem Białasem został wysłany przez dyżurnego jednostki w tamten rejon na interwencję.

- „Postawa policjantów zasługuje na uznanie. Nie podeszli do zgłoszenia rutynowo biorąc na przykład leżącego mężczyznę za osobę nietrzeźwą. Bez zastanowienia udzielili mężczyźnie pomocy” – powiedziała podkom. Barbara Krzyżewska Zastępca Komendanta Komisariatu Policji w Dobrym Mieście, przełożona interweniujących policjantów.



sierż. sztab. Adam Białas



sierż. sztab. Sebastian Ciborowski



Przetransportowanie mężczyzny nie było wcale zadaniem prostym, z uwagi na posturę walczącego o życie mężczyzny oraz jego stan zdrowia.

Z trudem udało się go umieścić w radiowozie, a potem przenieść do jednej z sal oddziału ratunkowego.

– „W czasie jazdy stan chorego się pogarszał, mówił, że traci wzrok, ledwo łapał oddech. Przyjechaliśmy dosłownie w ostatniej chwili” - powiedział interweniujący policjant.

Jeden z lekarzy powiedział później, że od śmierci dzieliły tego mężczyznę dosłownie minuty.

Czy nie bali się, że będą rozliczeni z wykorzystania radiowozu w celu przewiezienia chorego do szpitala?

Policjanci odpowiedzieli, że w takich chwilach człowiek myśli tylko o tym, aby ratować życie drugiemu człowiekowi.

Podobnie myśli przełożona policjantów podkom. Barbara Krzyżewska Zastępca Komendanta Komisarjatu Policji w Dobrym Mieście, która powiedziała, że życie ludzkie jest wartością nadrzędną. – „Jeśli jest taka sytuacja, że ratując życie, wykorzystuje się do tego służbowy samochód, to ja, jako przełożona, nie mam do tego żadnych zastrzeżeń”. Zapowiedziała również, że policjanci zostaną nagrodzeni za swoją interwencję.

– „Mimo iż policjanci są zobligowani do ratowania zdrowia i życia ludzi, to jednak taka postawa jest godna naśladowania i zasługuje na szczególne wyróżnienie” - powiedziała Pani Komendant.

- „Gdy oddaliśmy mężczyznę pod opiekę lekarzy udaliśmy się na dalszą służbę, która tego dnia była szczególnie trudna” - powiedział sierż. sztab. Sebastian Ciborowski. – „W międzyczasie zabezpieczyliśmy jeszcze samochód, który mężczyzna pozostawił na ulicy Warszawskiej.

Następnego dnia ten Pan był u nas w Komisarjacie i chciał nam podziękować za uratowanie życia, ale nas nie było w Komisarjacie. Tego dnia mieliśmy wolne, byliśmy po dwunastogodzinnej służbie.

Później dowiedzieliśmy się, że ten Pan zostawił podziękowania na piśmie.

Cieszymy się, że nasza interwencja przyczyniła się do poprawy stanu jego zdrowia. Jest nam również bardzo miło, że ten Pan docenił nasze wysiłki” - dodał policjant

Olsztyn 20.07.2015r.

Komendant Komendy  
Miejskiej Policji w Olsztynie

Podziękowanie

Chciałbym, w swoim oraz całej podziękować bardzo, bardzo serdecznie funkcjonariuszom Adamowi Białasowi oraz Sebastianowi Ciborowskiemu za uratowanie mi życia, poprzez bezwzględne przetransportowanie mnie w dniu 17.07.2015r. ok. godz. 14<sup>00</sup> z ul. Warszawskiej w Dobrym Mieście do ławiejszej placówki zdrowia. Wykropli u mnie zanik czynności życiowych po uduszeniu przez osy. Dzięki ich interwencji zdążyła mnie ożenować i podać odpowiednią leki. Od śmierci dzieliły mnie, jak powiedział lekarz, dosłownie minuty! Jeszcze raz chciałbym bardzo ogłosić im podziękować!



**Komisarz Marta Umbras Komendantem Komisariatu Policji w Reszlu została 23 kwietnia 2012 roku.**

**Bożena Przyborowska zapytała Panią Komendant m.in. o to, jakimi cechami - jej zdaniem- powinien charakteryzować się dobry Komendant, i czy płeć ma jakieś znaczenie w zarządzaniu jednostką Policji?**

## Płeć nie ma wpływu na zarządzanie jednostką

### **- Z kim lubi Pani pracować?**

- Bardzo lubię współpracować z osobami, które stawiają sobie ciągle nowe wyzwania i „chce im się chcieć”. Nie ukrywam również, że jestem osobą wymagającą, ceniącą sobie uczciwość, rzetelność i zaangażowanie w wykonywaniu czynności służbowych.

### **- Kobieta na stanowisku komendanta jednostki to nadal rzadkość w Policji. Dodatkowo pokutuje przekonanie, że mężczyznom trudniej przekonać się do „rzędów” kobiet. Czy Pani zdaniem płeć ma jakieś znaczenie w zarządzaniu jednostką Policji?**

- Oczywiście dla mężczyzn może to stanowić pewien problem – jednak, nie ukrywam, że dla mnie jest to swego rodzaju wyzwanie. Jestem pewna, że panowie zaakceptują sytuację, że ich szefem jest kobieta. Płeć nie ma dla mnie znaczenia i uważam, że nie jest elementem wymiernym mającym jakikolwiek wpływ na zarządzanie jednostką Policji. Myślę, że kobiety na kierowniczych stanowiskach w Policji świetnie się bronią swoją kompetencją, wiedzą, przedsiębiorczością, pracowitością. Dlatego też sądzę, że kobiety, które wkraczają na arenę pracy zawodowej powinny realizować swoje marzenia niezależnie od tego czy akceptują to inni. Niech swoją wiedzą, determinacją i pracowitością pokazują, że warto w nie inwestować i stawiać na kierowniczych stanowiskach.

### **- Jakimi cechami powinien charakteryzować się dobry Komendant?**

- Uważam, że dobry Komendant powinien być przede wszystkim obiektywny, świecić przykładem i być zdecydowany. Powinien wymagać od siebie i od innych. Pełnienie takiej funkcji, to dość wymagające zajęcie, związane z równoczesnym przestrzeganiem zasad i zachowaniem autorytetu. Moim zdaniem, nigdy przywódcą nie będzie ten, kto zacznie odpuszczać podwładnym. Może się wtedy stać się dobrym kumplem, kolegą, a nie przełożonym.

### **- Służy Pani w Policji od 11 lat. Jak przebiegała Pani droga służbowa? Z czego jest Pani dumna? Co udało się Pani w tym czasie osiągnąć?**

Od 2001r. jestem funkcjonariuszem Policji. Do 2009r. byłam policjantką pionu kryminalnego, gdzie zdobyłam umiejętności i doświadczenie z zakresu pracy i operacyjno-rozpoznawczej. Na co dzień brałam udział w czynnościach na miejscu zdarzeń kryminalnych i sporządzałam pełną dokumentację z wykonywanych czynności dochodzeniowo-śledczych i ustaleń operacyjnych.



Prowadziłam skomplikowane pod względem podmiotowym i przedmiotowym postępowania przygotowawcze.

Od 01.11.2009 r. do 22.04.2012 r. byłam specjalistą Zespołu ds. Dyscyplinarnych, Kadr i Szkolenia, gdzie samodzielnie nadzorowałam oraz organizowałam pracę tej komórki organizacyjnej. Odpowiadałam za prowadzenie spraw kadrowych Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie, Komisariatu Policji w Reszlu oraz Komisariatu Policji w Korszach, nadzorowałam tematykę dyscyplinarną oraz prowadziłam postępowania skargowe i czynności wyjaśniające. Dodatkowo pełniąc służbę na stanowisku specjalisty realizowałam czynności kontrolne zlecane przez Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie, jak również sprawowałam nadzór nad tematyką szkoleniową jednostki.

Oprócz zadań wykonywanych na tym stanowisku pełniłam służby kontrolne jednostki na rzecz Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Kętrzynie. W ramach tych czynności dokonywałam odpraw i rozliczeń ze służby policjantów Ognia Patrolowo-Interwencyjnego oraz policjantów Referatu Ruchu Drogowego. Identyfikowałam trudności w realizacji zadań służbowych policjantów pionu prewencji, dokonując oceny, czy taktyka pełniona przez nich służby ma wpływ na stan bezpieczeństwa i porządku publicznego, sprawdzam zasadność stosowania środków przymusu bezpośredniego, jak również reagowałam na stwierdzone w trakcie nadzoru uchybienia i sprawdzam inicjatywę oraz aktywność policjantów.

Uważam, że w trakcie dotychczasowej służby osiągnęłam wiele i moje oddanie służbie docenili również moi przełożeni.

Jednym z moich sukcesów zawodowych jest min. fakt, że w 2008r. pełniąc służbę w pionie kryminalnym przeprowadzałam czynności w sprawie brutalnego zabójstwa zaistniałego na terenie Kętrzyna.

Dzięki tym czynnościom doprowadziłam do zidentyfikowania ofiary, ustalenia sprawcy zabójstwa i zatrzymania go. Dzięki wielogodzinnemu przesłuchaniu zabójcy na jaw wyszło również szereg innych wątków-na przykład sprawy narkotykowe.

Jestem dumna z tego, że sprawca został skazany za ten haniebną czyn na wiele lat pozbawienia wolności.

W trakcie dotychczasowej służby nabyłam odpowiednie doświadczenie, które jest przydatne na stanowisku Komendanta KP Reszel.

**- Praca na stanowisku komendanta jednostki Policji to wielka odpowiedzialność i nienormowany czas pracy. A czas dla rodziny?**

- Moi bliscy zdają sobie sprawę z tego, że służba w Policji to nie jest zwykła praca. Mój mąż, wiążąc się ze mną, miał pełną świadomość tego faktu.

Pełniąc służbę w Wydziale Kryminalnym bardzo często pracowałam w różnych nienormowanych godzinach, jednakże rozkład czasu mojej służby, jak również ewentualna nieobecność w domu nie powodowały jakichkolwiek konfliktów rodzinnych.

Moja rodzina, a przede wszystkim mój mąż jest bardzo dumny, że jako kobieta już teraz osiągnęłam tak wiele.

**- W jaki sposób odpoczywa Pani po ciężkim dniu pracy? Ma Pani jakieś hobby?**

- Moją drugą pasją, poza pracą, jest tzw. aktywny wypoczynek-bieganie, jazda konna, turystyka rowerowa. Interesuję się również komputerową aranżacją wnętrza.

Po ciężkim dniu pracy często spędzam czas na łonie natury, gdzie mogę się wyciszyć i złapać oddech.

*Bożena Przyborowska*



Jak wygląda sytuacja kobiet w Policji? Próbował to ustalić asp. Aneta Smolak, która pod lupę wzięła Komendę Miejską Policji w Elblągu. Wyniki swoich badań zamieściła w pracy magisterskiej, którą obroniła w 2013 roku. Czy od tamtego czasu opinie na ten temat policjantów i policjantek się zmieniły? Na to pytanie trudno odpowiedzieć, bo nikt takich badań w tym roku nie zrobił. Podejrzewamy, że jeśli tak, to różnice mogą być minimalne.

# Kobiety w Policji? Tak, ale...

W KMP w Elblągu wśród kilkuset funkcjonariuszy jest kilkadziesiąt kobiet. Zdaniem panów to i tak za dużo.

Kobiety w Policji? Tak, ale... Nie w pracy operacyjnej, bo w mniejszym stopniu zapewniają bezpieczeństwo. Nie na stanowiskach kierowniczych, bo... nie - takie zdanie mieli funkcjonariusze o swoich koleżankach po fachu, wobec których przejawiają "życzliwe zainteresowanie" bądź traktują je obojętnie. Są jednak takie zadania, w których kobiety okazują się niezastąpione – powiedziała asp. Aneta Smolak z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu, opierając się na wynikach badań, które przeprowadziła w Komendzie Miejskiej Policji w Elblągu w 2013 roku.

W badaniu udział wzięło 109 losowo wybranych funkcjonariuszy: 20 kobiet i 89 mężczyzn. Wszyscy wypełniali anonimowo ankiety, z analizy których m.in. wynika, że: najczęściej badanych widziałoby kobiety w zespołach dochodzeniowo-śledczych; kolejne, odpowiednie dla nich stanowiska, to służba wspomagająca (kadry, informatyka) oraz szkolnictwo.

Panie nie są mile widziane przez mężczyzn w pracy operacyjnej czy w roli technika kryminalistycznego; panowie uznali, że ich koleżanki w mniejszym stopniu zapewniają bezpieczeństwo obywatelom.

Przyznali również, że w stosunku do koleżanek w służbie przejawiają życzliwe zainteresowanie, ale jako przełożonego woleliby mężczyznę.

**A kobiety?**

Tak, jak i w innych zawodach, najczęściej czują się dyskryminowane ze względu na ciążę i wychowywanie dzieci. Skarżą się też na słabą możliwość awansu, mimo takich samych kwalifikacji, jak mężczyźni. Policjantki realnie oceniają swoje możliwości psychofizycznej "nie pchają się" do służby w oddziałach antyterrorystycznych



**- Czy panie sprawdzają się w patrolu?**

- Myślę, że tak, choć mężczyźni czują się niepewnie, bo chodzi im o słabość fizyczną uwarunkowaną biologią. Myślą: co mamy zrobić w sytuacji, gdy trzeba kogoś obezwładnić? Twierdzą, że kobieta nie dałaby sobie rady.

**- Dają paniom taryfę ulgową?**

- Nie. Funkcjonariusz to funkcjonariusz.

**- Same panie, świadome swoich uwarunkowań, nie pchają się np. do służby w oddziałach antyterrorystycznych**

- Zdecydowanie nie. Pchają się tylko tam, gdzie wiedzą, że się sprawdzą. Najwięcej jest ich w wydziałach dochodzeniowo-śledczym i logistycznym.

**- A są takie zadania, w których kobiety zdecydowanie biją mężczyzn na głowę?**

- Policjantki zdecydowanie najlepiej sprawdzają się w sytuacjach, gdy osobą pokrzywdzoną jest kobieta. Gdy trzeba przyjąć zawiadomienie o przestępstwie na tle seksualnym pokrzywdzona otworzy się przy drugiej kobiecie, a nie przy mężczyźnie. W takich sytuacjach policjantki są niezastąpione.

Kobiety też lepiej się prezentują, dlatego też są częściej przydzielane do występów publicznych (śmiech).

**- Kiedyś panie w policji zajmowały się głównie ofiarami przestępstw na tle seksualnym czy nieletnimi. Teraz mogą znaleźć swoje miejsce w innych dziedzinach?**

- Teraz pełnią różną służbę, w różnych wydziałach m.in. w kryminalnym. Na różnych szczeblach i stanowiskach. Trochę się zmieniło. Mogą znaleźć się wszędzie, począwszy od patrolowania ulicy, przez wydziały dochodzeniowe, po stanowiska wyższe. Najlepiej są oceniane w pionach dochodzeniowo-śledczych. Za skrupulatność, sumiennosc, dokładność. Sprawdzają się.

**- Sprawdzają się, ale narzekają na kiepską ścieżkę awansu**

- Kiedy kobiety rodzą dzieci, idą na urlopy macierzyńskie czy wychowawcze wiąże się to z przerwaniem kariery zawodowej. W tym czasie mężczyźni awansują. Ich droga kariery idzie do przodu, gdy kobiety mają przerwę. Mają więc gorzej w kontekście awansu zawodowego. "Szkłany sufit" występuje w różnych zawodach, także w policji. Ale kobiety walczą o równouprawnienie.

**- Na stanowiskach kierowniczych rzadko widuje się panie**

- W pewnym sensie wiąże się to z tym, że kobiet w policji jest mało, więc ich odsetek na wysokich szczeblach jest znikomy. Ale rośnie.

**- Panowie przyznają, że niechętnie widzą kobietę na stanowisku przełożonego. Dlaczego?**

- Czemu? Nie wiem. Z kolei dla kobiet płęć przełożonego nie ma znaczenia. Generalnie jednak problem leży po stronie panów. To oni powinni przełamać stereotypy. Panie sprawdzają się na powierzonych stanowiskach.

**- A jakie jest zdanie panów, na temat obecności kobiet w policji ?**

- Mężczyźni nie twierdzą, że kobiet w policji nie powinno być. Chcą, by były, ale nie w takiej ilości. Twierdzą, że jest ich za dużo.

**- A jak je traktują?**

- Panie uważają, że są źle odbierane przez kolegów. Z kolei panowie twierdzą, że traktują je pozytywnie, a w najgorszym wypadku – obojętnie.

**- Ciężko jest być kobietą w policji?**

- Różnie. Prowadzę postępowania przygotowawcze, dochodzenia związane z kradzieżami, włamaniami, przesłuchuję, wykonuję oględziny. Odbiór ze strony "interesantów" jest poważny, nie miałam niemiłych sytuacji. A koledzy w pracy? Różnie.

**- Czy policjantki obowiązują szczególne zasady, jeśli chodzi o ubiór?**

- Są uregulowania. Nie powinno się np. malować paznokci na kolory odstrasżające, bardzo rzucające się w oczy. Jak to w pracy w biurze. Panów też dotyczą reguły związane z ubiorem na służbie.

**- Dlaczego wybrała Pani pracę w policji?**

- Nikt w rodzinie nie pracuje w policji (śmiech). Nie był to więc wybór tradycyjny. Po prostu, po szkole średniej zdecydowałam, że wybiorę służbę mundurową i pomyślałam o policji. Przeszłam egzaminy i udało się.

*Agata Janik*

**Jak znaleźć zabójcę, kiedy niewiele o nim wiadomo? Jak namierzyć zaginionego, kiedy nie wiadomo, gdzie szukać? Mł. insp. Joanna Kamińska, Naczelnik Wydziału Wywiadu Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, napisała o tym książkę.**

## Kobieta szefem wywiadu kryminalnego

**- Książka pt. „Operacyjna analiza kryminalna w służbach policyjnych”, którą napisała pani razem z dr Piotrem Chlebowiczem, niedawno się ukazała. To podręcznik dla studentów?**

— Mam taką nadzieję. Analizę kryminalną zaczęłam się interesować już dawno, wtedy, kiedy ta dziedzina zaczęła w Polsce się dobrze czuć. Kilka lat temu komendant wojewódzki policji w Olsztynie podpisał z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim porozumienie o współpracy. Dwa lata temu brałam udział w konferencji o przestępczości bankowej i wtedy poznałam dr Piotra Chlebowicza, który pracuje w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej UWM. To on wpadł na pomysł wykorzystania naszej wiedzy.

**— Pani miała wiedzę praktyczną, pan doktor teoretyczną i po prostu to połączyliście?**

— Można tak to określić. Piotr świetnie wiedział, że na rynku jest luka, że nie ma podręcznika łączącego właśnie wiedzę praktyczną z teorią. Zaproponował uczciwy układ: on miał zająć się aspektami teoretycznymi analizy kryminalnej, zresztą prowadził na ten temat badania, ja miałam napisać część praktyczną. W pierwszej chwili pomyślałam: Boże, kiedy? Przecież ja nie mam czasu. Miałam też inne wątpliwości. Bo co innego coś wiedzieć i to robić na co dzień, a zupełnie co innego to opisać. I to tak, żeby ktoś to zrozumiał.

**— Ile nocy pani zarwała, pracując nad książką?**

— Raczej nie pracowałam nocami. Piotr mi powiedział: ty będziesz pisała, a ja później zrobię z tym porządek (śmiech). I tak się stało. Pisałam popołudniami. Mąż zawoził dzieci na zajęcia. W tak zwanym międzyczasie, kiedy coś ciekawego mi przyszło do głowy, zapisywałam to w zeszytach, aby uwzględnić to w książce. Starłam się pisać tak prostym językiem, jakbym analizę kryminalną tłumaczyła nowemu pracownikowi. Po prostu po ludzku. Chyba się udało, na co zresztą uwagę zwrócił nawet recenzent.

**— Analityk ma za zadanie ze strzępków informacji, jakimi dysponują policjanci, wyłowić coś, co pozwoli doprowadzić do sprawcy.**

— Analityk przede wszystkim szuka powiązań. Zarówno pomiędzy osobami występującymi w danej sprawie, jak i zdarzeniami. Ustalamy, kto kogo zna, kto z kim ma jakie kontakty, jakie są relacje między danymi osobami, kto do kogo dzwoni itd.

W analizie kryminalnej stosujemy specjalne oznaczenia, aby ułatwić sobie pracę. Ale także po to, żeby analityk dotąd niezaangażowany w sprawę tylko rzucił okiem i już wiedział, z czym ma do czynienia.

**— Właśnie widzę.**

**Kółeczka, krzyżyki, kreseczki.**

— Czarne kółeczko oznacza, że pan Janek ma z panem Zdzisławem regularne kontakty. Inne oznaczenie mówi, że między dwiema osobami w danej sprawie są jakieś powiązania,

np. finansowe. Pomagamy uporządkować wiedzę, wskazać i wypełnić luki. To wymaga od policjantów specyficznego sposobu myślenia. Bo nie jest wcale tak, że my tu po prostu wrzucamy dane do komputera i gotowe. Chodzi o to, że aby funkcjonariusz zadał jakiemuś panu Jankowi pytanie, musi wiedzieć, jak je sformułować.

**— Wywiad kryminalny jest ostatnią deską ratunku w sprawach beznadziejnych?**

— Nie tylko. Czasami, kiedy już informacji w sprawie robi się tak dużo, że trudno je uporządkować, kiedy już osoby pracujące nad nią zaczynają się lekko gubić, policjanci proszą nas o pomoc. Włączamy się też w sprawy wielowątkowych albo o dużym zasięgu terytorialnym. Dzięki naszym analizom łatwiej jest wskazać drogę. A jak już ją wskażemy, to policjanci kryminalni sobie świetnie poradzą. Bywa tak, że do pewnego zdarzenia pasują dwie wersje. Wtedy policjanci oczekują od nas odpowiedzi, czy bliższa prawdy jest wersja pierwsza czy może druga. Okazuje się czasami, że nie pasuje żadna z przyjętych dotąd wersji. Nie zostawiamy wtedy z tą biedą policjanta prowadzącego sprawę samego. Wtedy proponujemy dalsze działania. Trzeba na przykład jeszcze z kimś porozmawiać albo wykonać inne czynności.

**— Jak często analitycy wychodzą zza biurka i są bezpośrednio na miejscu przestępstwa?**

— To zależy od konkretnej sprawy. W tych o największej wadze, jak zabójstwa czy uprowadzenia, są na miejscu od początku. Ale większość spraw trafia do nas po tym, jak dochodzenia się komplikują.



Autor zdjęcia: Anna Fic

**-Jaka była rola wywiadu kryminalnego w zatrzymaniu Waldemara K., któremu prokurator najpierw zarzucił zabójstwo starszej kobiety na działkach w Olsztynie, a później wypuścił go z aresztu? Prokurator uważa, że nie istnieje duże prawdopodobieństwo, że to on zabił.**

— Ta sprawa jest ciągle w toku, więc nie mogę się o niej wypowiadać. Mogę tylko powiedzieć, że nie zdarzyło nam się, aby po naszej analizie sprawę wziął jakiś superanalityk i doszedł do innych wniosków niż my. Ale jeśli analitykowi nie udaje się pomóc, to rozmawiamy o danej sprawie w zespole. To dyskusja na zasadzie: a może spróbuj tutaj, a może w ten sposób. Czasami też prosimy policjantów z terenu, aby do nas przyjechali, opowiedzieli nam o danym zdarzeniu, bo przecież nie wszystko jest w dokumentach. Na trop może nas naprowadzić dosłownie wszystko. Poza tym właśnie sprawy, w których nie widać tego światła w tunelu, są najbardziej frapujące. Kilka razy wykorzystaliśmy pomysły zrodzone z rozpaczy i okazały się trafione.

**— W maju chwaliliście się rozwiązaniem zagadki zaginięcia mężczyzny spod Elku, który wyjechał do Norwegii i zniknął.**

— Norwegowie mieli zwłoki, linie papilarne, materiał DNA, ale nie było wiadomo, z kim ten materiał porównać, aby ustalić tożsamość zmarłego mężczyzny. Analitycy z mojego wydziału wytypowali kim może być zmarły i od jego matki pobrali materiał genetyczny. Okazało się, że to jej syn. Pracowaliśmy też przy analizie oszustw metodą na wnuczka. Zidentyfikowaliśmy ludzi, którzy dzwonili do starszych osób oraz tych, którzy odbierali pieniądze. Dzięki naszej pracy udało nam się dotrzeć i zatrzymać organizatorów tego przestępstwa. W takich sytuacjach wszyscy mamy ogromną satysfakcję. Ciekawą sytuację mieliśmy w ciągu ostatniego miesiąca. Nie mogę mówić o szczegółach, ale powiem, że policjanci pracujący przy pewnej sprawie zrobili już bardzo dużo. I nie bardzo wiedzieli, co dalej. Analityk kryminalny dostał tę sprawę w piątek po południu. Pracował chyba do godziny 5, całą noc. Osoba prowadząca śledztwo musiała mieć raport na rano. Wszyscy dookoła mieli wolne, a analityk pracował. Ale my tu wszyscy jesteśmy pozytywnie zakręceni.

**— Nie jest wam przykro, że chociaż mówi się o wynikach waszej pracy, to jednak bez wskazywania konkretnych osób, które przyczyniły się do odkrycia sprawcy?**

— Mnie nie. Jesteśmy doceniani w samej policji. Bywało, że to analityk dostał najwyższą nagrodę spośród wszystkich osób zaangażowanych w śledztwo.

**— A pani skąd się wzięła najpierw w policji, a później w analizie kryminalnej?**

— Po czterech latach skończyłam Wyższą Szkołę Policji jako prymuska. Dzięki temu miałam możliwość zdecydowania, czym chciałabym się zajmować w komendzie wojewódzkiej. W ten sposób trafiłam do wydziału kryminalnego i byłam tam jedyną kobietą poza sekretarką. Wtedy pojawiła się konieczność stworzenia w polskiej policji analizy kryminalnej. Takie zespoły były w komendach na zachodzie Europy i Polska też musiała je stworzyć. Szef wytypował mnie do tego zadania. Pojechałam na kurs.

Wtedy zostałam zastępcą naczelnika wydziału wywiadu kryminalnego. Po roku komendant wojewódzki doszedł do wniosku, że to ja powinnam pokierować pracą wydziału. Byłam wtedy w ciąży, wiedziałam, że niedługo pójde na urlop macierzyński. Przyznaję, że nie byłam pewna czy się zgodzić. Ale komendant powiedział: nie traktuj mnie jak kate. Pracuj, dopóki możesz, a jak będziesz mogła, to wrócisz. I wróciłam po roku. To było dziewięć lat temu.

**— Teraz jest was, kobiet, tutaj więcej.**

— Tak. Do tej pracy potrzebni są specjaliści, doświadczeni policjanci. Moim zadaniem jest nie tylko spośród wszystkich chętnych wyłuskać fachowców, ale też silne osobowości. Zarządzanie nimi wymaga argumentów z mojej strony i czasami muszę się dużo nagadać, żeby ich do czegoś przekonać. To potężna dziedzina: i współpraca międzynarodowa, i bazy danych, i analiza kryminalna.

**— Pani tego było mało i w międzyczasie została pani radcą prawnym.**

— Tak, zrobiłam aplikację. Zawsze lubiłam pracować z dokumentami, przeglądałam orzecznictwo sądów. I wyznaję zasadę: jak nie masz na nic czasu, to znajdź sobie dodatkowe zajęcie. Stąd ta aplikacja.

**— A w domu dwoje dzieci. Na szczęście mąż policjant, to rozumie jaka to praca.**

— Na szczęście. Nigdy między nami nie było nieporozumień z powodu pracy. Ja rozumiem, że on musi gdzieś wyjechać, on doskonale wie, że u mnie bywa podobnie. Z tej pracy jest wielka satysfakcja. Często to nie my dzwoniemy, tylko do nas dzwonią w trudnych sprawach. Dzwonią prokuratorzy, sędziowie, żandarmeria wojskowa.

**— Co musi zrobić policjant, który chce się dostać do wywiadu kryminalnego?**

— Podstawowy wymóg to minimum trzy lata stażu w wydziale kryminalnym. Kandydaci muszą zaliczyć też test psychologiczny, badający zarówno osobowość, jak i pamięć czy spostrzegawczość. Zdają też test z umiejętności posługiwania się komputerem. Osoby, które to wszystko zaliczą, zawsze proszę jeszcze o przyniesienie materiałów, które samodzielnie przygotowały. Choćby notatek. Sprawdzam, czy nie są chaotycznie napisane, czy policjant potrafi jasno przekazywać myśli. Pracujemy przy sprawach, w których jest dużo danych. Trzeba nad tym zapanować. Tutaj nie ma miejsca na chaos. Potem czterotygodniowy kurs w WSPol. Przez następne pół roku nowo przyjęty policjant siedzi biurko w biurko z koordynatorem analityków, który go obserwuje i w razie potrzeby udziela wskazówek. I jeśli koordynator po tym czasie powie: szefowo, jest OK, to mamy nowego pracownika.

*Małgorzata Kundzicz  
„Gazeta Olsztyńska”*

Wśród 98 funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa na terenie powiatu braniewskiego, aż 18 to policjantki. Służą jak najlepiej potrafią, bo zdają sobie doskonale sprawę, że tylko ciężką pracą mogą zasłużyć sobie na szacunek i uznanie kolegów, przełożonych oraz mieszkańców powiatu.

Codzienną służbę doskonale godzą z rolą żony i matki.

Kobiety w braniewskiej jednostce to nie tylko policjantki, ale również pracownice cywilne. To one dbają o właściwy obieg dokumentacji, o wyposażenie, zajmują się kwestiami finansowymi i kadrowymi.

Choć nie widzimy ich na zewnątrz, to bez pracy, którą wykonują, właściwe funkcjonowanie komendy nie byłoby możliwe.



## Kobiety w braniewskiej Policji

### **Kiedyś było inaczej...**

10 lat temu widok kobiety w policyjnym mundurze należał do rzadkości, a ilość pań pełniących służbę na tym terenie można było policzyć na palcach jednej ręki.

Komendant Powiatowy Policji w Braniewie insp. Grzegorz Sieński wspominając tamte czasy mówi: *Trzon kadry kierowniczej stanowili mężczyźni, podobnie sytuacja przedstawiała się w pionie ruchu drogowego, gdzie również pracowały kobiety; dwie panie pracowały w wydziale kryminalnym, a pozostałe trzy w pionie prewencji – wszystkie na stanowiskach wykonawczych. Patrząc na pracę policji z perspektywy minionego czasu nie wyobrażam sobie funkcjonowania jednostek policji wszystkich szczebli bez udziału kobiet.*

*Pracując przez wiele lat tylko z mężczyznami nie miałem okazji przekonać się o ogromnej skuteczności kobiet w służbie. Dopiero teraz z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że są stanowiska, na których kobiety w pełni się spełniają, a nawet lepiej pracują niż mężczyźni. Dotyczy to służby w policji, ale również pracy na stanowiskach cywilnych”.*

### **Kilka słów o pracy kobiet**

Jak mężczyźni oceniają służbę z kobietą? – *„Zarówno policjantki, jak i nasze pracownice cywilne są bardzo rzeczowe. Nieważne, jakie zadanie mają do wykonania, dają z siebie 100%. Pracowite, pracowite i jeszcze raz pracowite. Jak wiemy, z naszą służbą wiąże się duży stres. Panie niezależnie od sytuacji potrafią się uśmiechnąć, czym zarażają całe otoczenie”* - asp.szt. Adam Paszkiewicz, Naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Braniewie

- *„Muszę powiedzieć, że kobiety niezwykle sumiennie podchodzą do wykonywania swoich obowiązków. Są skrupulatne, starannie sporządzają niezbędną dokumentację. Myślę, że obecność pań w służbie wpływa pozytywnie na atmosferę naszej pracy. Aktualnie, w Ogniwie Ruchu Drogowego służą trzy kobiety. Po raz pierwszy mieszkańcy naszego powiatu mogli zobaczyć policjantkę w białej czapce w lutym 2013r. Choć od tamtego momentu minęły dwa lata, to widok umundurowanych kobiet z laserowym miernikiem prędkości wciąż skupia uwagę, i to nie tylko osób kontrolowanych, ale i pozostałych uczestników ruchu”* - mł. asp. Maciej Suhecki, Kierownik ORD KPP w Braniewie.

- „Współpraca z kobietami jest na najwyższym poziomie. W pełni też zgadzam się ze stwierdzeniem, że łagodzą one obyczaje. Patrząc na to, jak pracują, mogę ze stwierdzić, że odnajdują się w tym, co robią – dotyczy to zarówno policjantek, jak i sekretarek, które codziennie zmagają się z naszą dokumentacją. Nie wyobrażam sobie, żeby pion kryminalny mógł funkcjonować bez kobiet. Są czynności procesowe, w których ich obecność jest niezbędna”- kom. Tadeusz Telenga, Zastępca Naczelnika Wydziału Kryminalnego KPP w Braniewie

- „One chcą się uczyć, chłoną po prostu wiedzę. Zawsze pomocne, zresztą my także służymy im pomocą. Na służbie z kobietami panuje miła atmosfera, i co najważniejsze – zawsze możemy na sobie polegać”-policjant

### **Być kobietą, być kobietą...**

One nie boją się wyzwania. W Komendzie Powiatowej Policji w Braniewie służbę pełni 18 funkcjonariuszek. Pracują na stanowisku Zastępcy Naczelnika Prewencji, w zespole wykroczeń i dzielnicowych, w ogniwie patrolowo-interwencyjnym, ruchu drogowego, a jedna z nich kieruje także posterunkiem. Poza policjantkami są pracownice cywilne. Na 23 pracowników, aż 20 to właśnie kobiety.

O tym, że w czasie służby poświęcają się całkowicie powierzonym zadaniom, nie trzeba nikogo przekonywać. Co natomiast wypełnia ich czas wolny ?

### **Kobieca strona motoryzacji- sierż. Ewelina Brewczak, dzielnicowa rejonu II miasta Braniewa, w służbie od 2011r:**

Ewelina swoje pierwsze kroki w komendzie stawiała jako sekretarka. Obecnie służy w pionie prewencji jako dzielnicowa. Wielokrotnie podkreśla, że codzienna służba i możliwość pomagania innym przynosi jej ogromną satysfakcję.

Z jednej strony pasją jest dla niej praca, z drugiej zaś...motoryzacja.

Jak sama mówi, od zawsze fascynowały ją samochody. Ewelina nie jest jedynie biernym obserwatorem, a wręcz przeciwnie – w wolnych chwilach zajmuje się naprawą aut.

Choć jest kobietą, nie boi się smarów.

Wciąż doskonali swoje techniczne umiejętności. Reperowanie tego, co pod maską, czy wymiana klocków hamulcowych nie są już dla niej wyzwaniem.

### **Policjantka i matka 24 h na dobę - asp. Julita Rombel oficer dyżurny policji, w służbie od 2001r.**

W jej rękach spoczywa ogromna odpowiedzialność, gdyż to właśnie ona odbiera zgłoszenia interwencji i to ona w trudnych sytuacjach podejmuje decyzje o dalszym działaniu funkcjonariuszy. Asp. Julia Rombel to nie tylko policjantka, ale również szczęśliwa mama dwójki dzieci. Służba, którą pełni w systemie 12-godzinny uniemożliwia jej spędzanie w domowym zaciszu każdego wieczoru. Julita nie ukrywa, że ciężko jest pogodzić życie zawodowe z rodzinnym, jednak mimo wszystko daje radę, bo jak sama podkreśla, lubi swoją pracę. Ta kobieta znalazła po prostu swój złoty środek. Po zakończeniu służby poświęca się całkowicie swoim dzieciom i domowym obowiązkom.

### **Miłość do psów, koni, motorów i karate- asp. Monika Stogowska – kierownik posterunku policji w Pieniężnie, w służbie od 2004r.**

Swój wolny czas dzieli na realizację wielu pasji – jest miłośniczką psów, koni, jeździ motorem oraz doskonali sztuki walki. Prowadzi własną hodowlę chartów polskich, z którymi zdobywa nagrody na międzynarodowych konkursach. Uczucie zmęczenia jest dla niej po prostu czymś obcym.

### **Moda i podróże- post. Agata Krztoń, policjantka ogniw patrolowo-interwencyjnego KPP w Braniewie, w służbie od 2013r.**

Agata jest młodą funkcjonariuszką, która swoją przygodę z policją rozpoczęła niedawno. Wśród kolegów i koleżanek z pracy ma opinię pogodnej kobiety, której optymizm i uśmiech po prostu udziela się innym. Agata pełni służbę w ogniwie patrolowo-interwencyjnym. Stres, z którym musi zmagać się w codziennej służbie odrađowuje podróżując po Europie. W każde wakacje do listy zwiedzonych krajów dopisuje kolejne. Jak sami mówi, podróże są dla niej idealną odskocznią od codzienności. Policjantka przyznaje także, że jej drugą pasją jest moda i na bieżąco śledzi nowe trendy.

### **Wspólne gotowanie z tatą- Edyta Frieske, inspektor zespołu ds. wykroczeń KPP w Braniewie, w służbie cywilnej policji od 1997r.**

Edyta należy do grona kobiet korpusu służby cywilnej KPP w Braniewie. W codziennej pracy zajmuje się realizacją czynności związanych z gromadzeniem danych w systemach policyjnych. Po całym dniu wykonywania obowiązków wraca do domu, gdzie poświęca się dzieciom i swojej kulinarnej pasji. Zamiłowanie do kuchni myśliwskiej odziedziczyła po swoim tacie, z którym wspólnie przyrządza dania. Także tradycją stało się już wspólne wędzanie. Jak podkreśliła Edyta, nic tak nie umacnia rodziny jak spędzanie razem wolnego czasu.

sierż. Jolanta Ciszewska

- „*Oddawanie krwi, to zwykła ludzka sprawa, nie wymagająca ani heroizmu, ani specjalnych predyspozycji. Aby dać się ukłuć trzeba być w miarę zdrowym i dysponować odrobiną wolnego czasu. Świadomość, że w tak łatwy sposób można uratować komuś życie, mobilizuje wielu policjantów, aby byli jeszcze bardziej wrażliwi na potrzeby ludzi, którym codziennie służą, często niosąc osobistą pomoc*” – mówił kom. Sławomir Koniuszy szef warmińsko-mazurskiego Związku Zawodowego Policjantów, który odpowiedział na apel insp. Marka Walczaka Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie i oddał honorowo krew potrzebującym.



## Pomogli, oddając krew

W poniedziałek, 27 lipca w Centrum Krwiodawstwa i Krwiolécznictwa w Olsztynie stawilo się kilkadziesiąt policjantów gotowych oddać krew osobom potrzebującym. Do honorowego oddawania krwi zachęcał Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie insp. Marek Walczak, który również tego dnia planował oddać krew, ale – jak pokazuje życie – w policyjnej służbie nie zawsze można sobie wszystko zaplanować. Tym razem nagły, służbowy wyjazd Komendanta uniemożliwił mu dołączenie do grona tych, którzy tego dnia, oddając krew, przyczynili się do ratowania życia i zdrowia innych ludzi.



Tego dnia, wśród honorowych dawców, był m.in. sierż. sztab. Krzysztof Stodulski kierownik Posterunku Policji w Wilczętach. W rozmowie z Tomaszem Markowskim z Zespołu Prasowego KWP w Olsztynie powiedział, że krew oddaje już od 24 lat. – „*Do tej pory na swoim*

*koncie zebrałem już ponad 35 litrów tego życiodajnego płynu, przekazanego na rzecz osób, którym jest on potrzebny. Nie zamierzam przestać i dalej regularnie będę to robił. To naprawdę nic nie boli i nic nie kosztuje*”.

W podobnym tonie wypowiadał się kom. Mariusz Szczepański – na co dzień Zastępca Komendanta Komisariatu Policji w Barczewie:

- „*Do tej pory oddałem blisko 30 litrów krwi, a po raz pierwszy dałem się w tym celu ukłuć 19 lat temu na policyjnym kursie podstawowym w Zalbkach. Wtedy, dzięki temu można było dostać dwa dni wolnego, ale tak naprawdę, to nie te wolne było najważniejsze. Najistotniejsze jest to, że w ten sposób naprawdę pomaga się innym*”.



Wśród honorowych dawców krwi byli również kom. Sławomir Koniuszy szef warmińsko-mazurskiego Związku Zawodowego Policjantów, który nie po raz pierwszy wziął udział w akcji organizowanej przez policjantów, a także funkcjonariusze z Olsztyna oraz innych jednostek warmińsko-mazurskiej Policji. Oddano około 10 litrów krwi.

Insp. Marek Walczak zachęca do dalszego honorowego oddawania krwi. Ci, którzy nie mogli uczestniczyć w poniedziałkowej akcji, mogą to zrobić każdego dnia.

- „*Propagowanie idei oddawania krwi jest bardzo ważne, dlatego zapraszamy do olsztyńskiego RCKiK. To trochę tak, jakbyśmy robili coś dla siebie. Nigdy nie wiemy, kiedy nasze życie postawi nas w sytuacji, kiedy sami będziemy potrzebować takiej pomocy*” – powiedział Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie.

Tegoroczna 18. inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem, która odbyła się 18 lipca, przeszła już do historii. W polu walczyło tysiąc dwustu rycerzy, w tym ponad 40 zbrojnych na koniach. Rycerskim zmaganiom przyglądało się ponad 100 tysięcy uczestników imprezy. Nad ich bezpieczeństwem czuwało prawie dwustu policjantów Warmii i Mazur. Dzięki ich wzorowej, policyjnej służbie impreza przebiegła spokojnie, nie doszło do poważniejszych zdarzeń kryminalnych, czy w ruchu drogowym.

Przedstawiciele warmińsko-mazurskiej Policji nie tylko dbali o bezpieczny przebieg imprezy.

Magdalena Januszewska pracownik Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, tym razem reprezentująca Chorągiew Pomezańską, w tradycyjnym średniowiecznym stroju, w miarę kobiecych możliwości, pomagała rycerzom wygrać „Bitwę pod Grunwaldem”.



## Średniowiecze to jej żywioł

W pracy poważna, skrupulatna, poukładana, obowiązkowa. Po pracy pokazuje nieznanne oblicze miłośniczki średniowiecza, rycerzy i unikatowych strojów i obyczajów danej epoki. Takim codziennym, widocznym znakiem umiłowania średniowiecza jest tatuaż „Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai”, który Magdalena Januszewska ma pod obojczykiem.

W pracy oczywiście rzadko widoczny, ale w średniowiecznej kreacji rzucający się w oczy.

Pierwszy raz na inscenizację Bitwy pod Grunwaldem trafiła w 1997 roku, i od tego czasu jeździ tam co roku, ale nie jako widz, jak to było za pierwszym razem, tylko jako pełnoprawna uczestniczka. Oczywiście nie walczy, bo to rola mężczyzn. Pomaga mężczyznom biorącym udział w bitwie w zakładaniu oraz zdejmowaniu zbroi. Zajmuje się naprawą odzieży, opatrywaniem rannych, przygotowaniem posiłków (zgodnych z duchem epoki), podawaniem wody i wieloma innymi sprawami, którymi w epoce średniowiecza zajmowały się kobiety.



Ma kilka kreacji, w których prezentuje się na różnych turniejach, bo udział w rekonstrukcji Bitwy pod Grunwaldem jest jednym z elementów jej pozazawodowego życia.

Wszystkie uszyła sama, według wzorów, które znajdowała w różnych źródłach, w tym w Internecie.

Jest w tym tak dobra, że zgłaszają się do niej inni miłośnicy rycerstwa, którzy proszą ją o pomoc w skompletowaniu, przygotowaniu odpowiedniej, wzorowanej na epoce średniowiecza, garderoby.

Ktoś, kto przyglądał się obozowemu życiu Magdaleny i innych miłośników średniowiecza może zastanawiać się, jaką przyjemność można mieć ze spania w namiotach na słomie?, z życia w tak surowych warunkach, że nigdy nie wiadomo, czy ulewny deszcz nie zaleje „domostwa”, jak było w tym roku?

Uczestnicy nie zadają sobie takich pytań, i nie szukają na nie odpowiedzi. Oni po prostu czują radość z bycia razem ludzi podobnie myślących, czujących, oraz kochających odległą epokę średniowiecza.



# Policjant i rycerz w jednym

**W Policji służy od 14 lat, rycerstwem fascynuje się od 18. Kilka lat temu założył Grupę Rekonstrukcji Historycznej „Viri Misericordiae.**

**Sierż. sztab. Dawid Heller, bo o nim mowa, w czasie „ostatniej” Bitwy pod Grunwaldem stanął po stronie Krzyżaków.**

**Na polu walki wykazywał się męstwem, ale wyroków historii oczywiście nie mógł zmienić.**

Sierż. sztab. Dawid Heller policjant z Komisariatu Policji w Białej Piskiej rycerzem jest od 1997 roku, a funkcjonariuszem od 14 lat. Oba wybory wyraźnie rozgranicza, jako niezależne od siebie. Jego pasja rekonstruktorska wyrosła z fascynacji powieściami historycznymi, a służba to wynik podszeptów otoczenia. Ale oba łączy jedno – przekonanie, że podstawą funkcjonowania jest elementarna ludzka uczciwość.

Po stronie krzyżackiej stanął kiedyś nieświadomie, jednak ten wybór stał się finalnym i dotąd zasila straceńcze szeregi „brodaczy” na Polach Grunwaldzkich.

Na pytanie o ulubioną broń stwierdza, że próbować trzeba wszystkiego, jednak to miecz, jako wymagający najwyższej sprawności fizycznej, jest pierwszym wyborem.

W 2012 roku wraz z grupą podobnych mu pasjonatów zorganizował pierwszy turniej w Drygalech pod patronatem księdza z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, a niedługo potem oficjalnie powstała Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Viri Misericordiae” skupiająca w swoich szeregach m.in. policjanta, żołnierzy czy członka świeckiego zakonu.

W tym roku Drygały, podczas już czwartego turnieju, odwiedzi ponad 100 rekonstruktorów z całej Polski i jak co roku niemal 1000 osób z okolicznych miejscowości i powiatów, a nawet mieszkańców Ełku czy Olsztyna.

Turniej wpisany jest już w harmonogram turystycznych imprez plenerowych Pisma i z roku na rok przyciąga coraz większą rzeszę miłośników średniowiecza.



fot. Bartosz Mrozowski



## Elckie Wędkowanie 2015'



**Wojciech Warsiewicz z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Elku wygrał zawody wędkarskie o puchar Wójta Gminy Elk, które odbyły się 11 lipca 2015 roku na terenie łowiska specjalnego w miejscowości Człuchy.**

**Zawody zostały zorganizowane przez ZT NSZZ Policjantów w Elku.**

Do rywalizacji stanęło 25 funkcjonariuszy z elckiej Komendy. W trakcie zawodów, zarówno uczestnicy, jak i osoby towarzyszące wędkarzom, nie mogli narzekać na „słabe branie”. Po kilkugodzinnych zmaganiach wyłoniono zwycięzców, którzy otrzymali okolicznościowe puchary oraz nagrody rzeczowe w postaci sprzętu wędkarskiego.

W klasyfikacji ogólnej zawodów: I miejsce zajął Wojciech Warsiewicz z Wydziału Ruchu Drogowego, II miejsce zajął Marcin Wiszowaty, Dzielnicy Rewiru I, trzeci był Paweł Tadejko z Wydziału Kryminalny, a czwarty Robert Rusin z Zespół Dyżurnych.

Podsumowanie wędkarskich zmagania odbyło się w Gospodarstwie Rybackim w Elku.

Honorowym gościem uroczystości był Wójt Gminy Elk Tomasz Osewski, który wraz z przewodniczącym Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów KPP w Elku Waldemarem Misarko wręczyli zwycięzcom puchaty i nagrody rzeczowe.

*Waldemar Misarko  
Zarząd Terenowy NSZZ P KPP  
w Elku*

## Ruszyła kampania "Nie jesteś na sprzedaż"

**"Nie jesteś na sprzedaż" – pod tym hasłem trwa emisja spotów telewizyjnych i radiowych, która jest pierwszą częścią kampanii dotyczącej przestępstw handlu ludźmi.**

**Kampanię realizuje m. in. Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie w ramach realizacji projektu „Bezpieczna Europa – walka z przestępczością transgraniczną i zorganizowaną na wschodniej granicy Unii Europejskiej”.**

**Jej celem jest uświadomienie potencjalnym ofiarom szeroko pojętego handlu ludźmi ryzyka lekkomyślnego wyjazdu w celach zarobkowych za granicę.**



Przestępstwo handlu ludźmi to pewnego rodzaju forma niewolnictwa, tyle że istniejąca we współczesnym cywilizowanym świecie. Jest ona zbrodnią, godzącą w podstawowe wartości człowieka, jakimi są wolności i godność ludzka.

Obecnie współczesne niewolnictwo może przybierać formę wykorzystania seksualnego, pracy przymusowej, handlu organami. Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie w ramach realizacji projektu „Bezpieczna Europa – walka z przestępczością transgraniczną i zorganizowaną na wschodniej granicy Unii Europejskiej” dofinansowanego z funduszy norweskich rozpoczyna społeczną kampanię informacyjno-edukacyjną.

Jej celem jest zwiększenie świadomości potencjalnych ofiar w obszarze szeroko rozumianego handlu ludźmi, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystywania seksualnego oraz pracy przymusowej.

Kampania obejmuje pięć województw: lubelskie, mazowieckie, podkarpackie, podlaskie, warmińsko-mazurskie.

Będzie prowadzona w dwóch odsłonach skierowanych do osób młodych, najczęściej padających ofiarą przemocy seksualnej za granicą oraz osób w średnim wieku (45+), najczęściej padających ofiarą pracy przymusowej.

Obecnie ruszyła pierwsza część kampanii.

Seria spotów telewizyjnych i radiowych uzupełnionych ulotkami pod wspólnym hasłem „Nie jesteś na sprzedaż” ma uświadomić zagrożenia, jakimi skutkować mogą pochopne, emocjonalne decyzje.

Możliwość pracy za granicą kusząca lukratywnymi obietnicami, wspaniałym stylem życia – taka „łatwa” droga jest szczególnie najeżona niebezpieczeństwami i należy zachować czujność.

**BURMISTRZ MIASTA IŁAWY**

**Szanowny Pan  
insp. mgr Krzysztof Konert  
Komendant Powiatowy Policji  
w Iławie**

W imieniu własnym oraz mieszkańców Iławy, pragnę serdecznie podziękować za zorganizowanie bardzo cennej debaty społecznej „Bezpiecznie nad Jeziorakiem – włącz świadomość, reaguj”, która odbyła się dnia 17 czerwca br. w iławskim Amfiteatrze im. Louisa Armstronga.

To niezwykle istotne oraz przydatne aby poruszać kwestie związane z bezpieczeństwem dzieci i młodzieży w okresie wakacji. Warmia i Mazury, jako region turystyczny, szczególnie za sprawą otaczających nas jezior, poza atrakcją, stanowi niekiedy zagrożenie dla życia ludzkiego. Tylko rozważne korzystanie z otaczających nas przyrodniczych dóbr i infrastruktury oraz świadomość wypoczywających, pozwoli nam uniknąć wielu wypadków i tragedii.

Mam nadzieję, że tego typu spotkania przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa oraz poprawy świadomości dotyczącej zachowań zarówno w wodzie, jak i na lądzie. Jeszcze raz kieruję słowa wdzięczności za troskę o nasze iławskie dzieci oraz młodzież.

Burmistrz Miasta Iławy

*Adam Żyliński*  
Adam Żyliński



Olsztyńska Fundacja Inicjatyw Prospołecznych  
ul. Franciszka Barcza 15/30, 10-685 Olsztyn  
KRS: 0000410769 REGON: 281374547  
NIP: 7393853297

Kontakt:  
[www.fundacjaofip.pl](http://www.fundacjaofip.pl)  
[fundacjaofip@gmail.com](mailto:fundacjaofip@gmail.com)  
Tel. 665 121 582

Olsztyn, 16 lipca 2015 r.

**Pan insp. Marek Walczak  
Komendant Wojewódzkiej Policji  
w Olsztynie**

*Szanowny Panie Komendancie,*

W imieniu zarządu Olsztyńskiej Fundacji Inicjatyw Prospołecznych dziękuję za wsparcie inicjatywy edukacyjnej na rzecz mieszkańców gminy Jonkowo w zakresie bezpieczeństwa osób starszych poprzez udział asp. szt. Joanny Śmilgin-Lis oraz st. asp. Joanny Radek w roli prelegentek. Bez wsparcia i życzliwości Komendy Wojewódzkiej Policji spotkanie nie mogłoby dojść do skutku.

Prelekcja pt. „Zadbajmy o bezpieczeństwo seniorów” odbyła się 14 kwietnia 2015 roku w Szkole Podstawowej w Jonkowie. Uczestniczyło w niej 30 osób w różnym wieku (dzieci i młodzież, dorośli, osoby starsze). Panie funkcjonariuszki KWP w sposób profesjonalny, interesujący i jednocześnie bardzo przystępny przedstawiły audytorium zagadnienia związane z metodami oszustw i wyludzeń oraz przemocą w rodzinie, której ofiarami padają seniorzy. Ponadto panie policjantki przekazały praktyczne porady, jak ustrzec się przed omawianymi zdarzeniami, gdzie i w jaki sposób szukać pomocy, gdy już mają miejsce i w jaki sposób należy reagować, jeżeli jest się świadkiem takiego wydarzenia.

Wyrażam przekonanie, że powyższa inicjatywa przyczyniła się do podniesienia wiedzy wśród uczestników spotkania, co wpłynie na poprawę stanu bezpieczeństwa osób starszych.

*Z wyrazami szacunku*  
PREZES ZARZĄDU  
*Marek Jurzyński*

Pan  
Jacek Drozdowski  
Komendant Powiatowy Policji  
w Nowym Mieście Lubawskim

*Szanowny Panie Komendancie,*

Pragnę złożyć Panu i podległym Panu funkcjonariuszom Policji serdeczne słowa podziękowania za profesjonalizm i duże zaangażowanie podczas organizowanych tegorocznych obchodów Dni Nowego Miasta Lubawskiego.

Szczególne wyrazy uznania kieruję do tych funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę w dniach 3 i 4 lipca na terenie miasta. Charakter i skala corocznych obchodów święta miasta wymagają sprawności działania, ogromnego doświadczenia i pełnego zaangażowania ze strony wszystkich policjantów pełniących w tym czasie służbę.

Pragnę z satysfakcją podkreślić, że podczas wszystkich imprez organizowanych w ramach obchodów Dni Nowego Miasta Lubawskiego, współpraca z nowomiejską Komendą Powiatową Policji układała się wzorcowo, dzięki czemu mieszkańcy naszego miasta oraz zaproszeni goście mogli czuć się bezpiecznie.

Wszystkim policjantom Komendy Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim życzę bezpiecznej służby, wielu sukcesów zawodowych, wspaniałego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

*Józef Blank*  
BURMISTRZ  
Józef Blank

Komendant Powiatowy Policji  
w Lidzbarku Warmińskim

Za Pana pośrednictwem składam serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc przez Pana podwładnego Mikołaja Bielewicza.

W dniu 24 czerwca 2015r. Pan Bielewicz był świadkiem kolizji drogowej z udziałem mnie i dwójki moich wnuków w czasie przechodzenia przez jezdnię po pasach na ulicy Piłsudskiego. Pan Bielewicz, jadąc samochodem zatrzymał się i widział, jak przechodząc we trójkę na drugą stronę jezdni mój wnuk został potrącony przez samochód jadący z drugiej strony jezdni. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. I wtedy podszedł do mnie Pan Bielewicz i zaoferował swoją pomoc w wyjaśnieniu zajścia, kontaktu z policją i uspokajaniu przestraszonych i płaczących dzieci. Byłam zaskoczona Jego pomocą, a nie wiedziałam, że jest policjantem.

Uważam, że wykazał pełną odpowiedzialność związaną z zawodem policjanta, będąc po służbie, jego opanowanie i życzliwość pozwoliły mnie i moim wnukom w miarę spokojnie wrócić do domu.

Życzę Panu Komendantowi więcej takich podziękowań za wzorową postawę podwładnych, zarówno na, jak i po służbie.

Z poważaniem



**STOWARZYSZENIE**  
„Kraszewo—wieś naszych marzeń”  
Kf. 0000554465  
NIP: 7430220449  
REGON 3813460000000

„Człowiek jest wielki nie przez to, co ma  
nie przez to, kim jest,  
lecz przez to „czym się dzieli z innym”  
Jan Paweł II

## PODZIĘKOWANIE Komendzie Powiatowej Policji W Lidzbarku Warmińskim

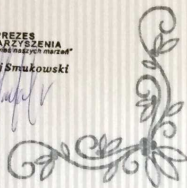
*W uznaniu za okazaną pomoc w organizacji  
Pikniku Rodzinnego w Kraszewie.*

*Gorąco wierzymy, iż nawiązana współpraca  
okaże się długotrwała.*

*W imieniu członków Stowarzyszenia  
„Kraszewo—wieś naszych marzeń”  
z wyrazami szacunku i uznania*

**PREZES**  
**STOWARZYSZENIA**  
„Kraszewo—wieś naszych marzeń”  
Andrzej Śmukowski

Kraszewo, 14.07.2015 r.



## PODZIĘKOWANIE

Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych Zarząd Okręgu Warmińsko-Mazurskiego składa serdeczne podziękowanie za wsparcie przy organizacji uroczystości z okazji 70 rocznicy wyzwolenia obozów koncentracyjnych.

Państwa pomoc organizacyjna i oprawa ceremonialna okazała się bezcenna i podniosła nie tylko rangę uroczystości, ale również była wyrazem szacunku i pamięci dla uczestników jej uczestników, żyjących świadków II wojny światowej.

Jednocześnie życzę Państwu wielu dalszych sukcesów i satysfakcji z ich osiągnięcia, a także wyrażam nadzieję, że nasza współpraca będzie pomyślnie kontynuowana również w przyszłości.

Z wyrazami szacunku,  
w imieniu całego Zarządu

Janina Luberda-Zapaśnik

Prezes Zarządu Okręgu Warmińsko-Mazurskiego

PREZES ZARZĄDU  
Janina Luberda-Zapaśnik

**Szanowny Pan**  
**mł. insp. Krzysztof Fic**  
Komendant Powiatowej Policji w Ostródzie

**Szanowny Panie,**

zwracam się do Pana z podziękowaniem za to, iż Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie była z nami na Bajkolandii. Bardzo się cieszymy, że wraz z nami zbudowali Państwo to wydarzenie.

Staraliśmy się, by Bajkolandia była przestrzenią uśmiechu i radości, przestrzenią zabawy i edukacji, przestrzenią kreacji i rozwoju i sądząc po wesołym gwarze jaki przez dwa dni wypełniał naszą halę – udało się! Miło nam, że mieli Państwo także w tym swój udział. Dobrze wiedzieć, że idea towarzysząca Bajkolandii spotyka się ze zrozumieniem. Wszelkie uwagi i zastrzeżenia, jakie mogliby Państwo mieć do naszego wydarzenia to dla nas motywacja do bycia coraz lepszym – chcemy się rozwijać i udoskonalać to, co robimy.

Najbliższa okazja do tego będzie już w grudniu, podczas zimowej edycji Bajkolandii, czyli Bajkowego Mikołaja (05-06 grudnia). Zależy nam na tym, żeby również wtedy wsparli nas Państwo swoją obecnością – serdecznie zapraszamy do współpracy.

Pozdrawiam

*Mariusz Stankiewicz*



POLSKIE STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM  
KOŁO W BISKUPCU



## PODZIĘKOWANIE

Wydział Ruchu Drogowego

Komendy Wojewódzkiej Policji

w Olsztynie

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Biskupcu

serdecznie dziękuje za obecność i wsparcie udzielane podczas obchodów

Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną

Przewodnicząca Zarządu Koła PSOUU w Biskupcu

Przewodnicząca Zarządu  
Jadwiga Marjańska



Pan  
nadkom. Arkadiusz Sylwestrzak  
Naczelnik Wydziału Prewencji  
Komendy Wojewódzkiej Policji  
w Olsztynie

*Szanowny Panie Naczelniku*

*Z okazji Święta Policji wszystkim policjantkom i policjantom oraz pracownikom policji serdecznie dziękuję za dotychczasową współpracę w zakresie realizacji programów profilaktyczno – edukacyjnych dotyczących kształtowania u dzieci i młodzieży postaw związanych z dbaniem o zdrowie i bezpieczeństwo własne oraz innych. Państwa zaangażowanie i wkład merytoryczny w działania podejmowane na rzecz szkół w województwie warmińsko – mazurskim zasługują na słowa najwyższego uznania.*

*W tym szczególnym dniu, pragnę życzyć Panu oraz Pana współpracownikom wszelkiej pomyślności w każdej sferze życia oraz satysfakcji z tej jakże odpowiedzialnej pracy, która niesie ze sobą wiele trudnych wyzwań, a czasem wymaga wielkiej ofiary – ofiary z życia.*

*Niech Państwa służba zawsze będzie dla Was pasją, a policyjna odznaka powodem do dumy i satysfakcji.*

*Z wyrazami szacunku*

*Gracyna Praszyska*

Olsztyn, dnia 23 lipca 2015 r.

*1/2*



Informator

PROJEKT I SKŁAD PUBLIKACJI PT. „INFORMATOR” - BOŻENA PRZYBOROWSKA  
TELEFON: 89-522-54-41; e-mail bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Wszystkie numery „Informatorów” dostępne są na stronie <http://warminko-mazurska.policja.gov.pl/ol/wolnytekst/157,Gazetka-Informator.html>